



EUROPEAN COURT OF HUMAN RIGHTS  
COUR EUROPÉENNE DES DROITS DE L'HOMME

SEKCJA CZWARTA

**SPRAWA A.L. przeciwko POLSCE**

*(Skarga nr 28609/08)*

WYROK

STRASBURG

18 lutego 2014 roku

*Ten wyrok uprawomocni się na warunkach określonych w Artykule 44 § 2 Konwencji. Może podlegać korekcie wydawniczej.*



**W sprawie A.L. przeciwko Polsce,**

Europejski Trybunał Praw Człowieka (Seksja Czwarta), zasiadając jako Izba w składzie:

Ineta Ziemele, *Przewodnicząca,*

Päivi Hirvelä,

George Nicolaou,

Ledi Bianku,

Zdravka Kalaydjieva,

Vincent A. De Gaetano,

Krzysztof Wojtyczek, *sędziowie,*

oraz Françoise Elens-Passos, *Kanclerz Sekcji,*

Obradując na posiedzeniu niejawnym w dniu 28 stycznia 2014 roku,

Wydaje następujący wyrok, który został przyjęty w tym dniu:

**POSTĘPOWANIE**

1. Sprawa wywodzi się ze skargi (nr 28609/08) wniesionej do Trybunału w dniu 5 czerwca 2008 roku przeciwko Rzeczypospolitej Polskiej na podstawie Artykułu 34 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności ("Konwencja") przez obywatela Polski, Pana A.L. ("skarżący"). Przewodnicząca Sekcji uwzględniła wniosek skarżącego, by nie ujawniać jego tożsamości (Reguła 47 § 3 Regulaminu Trybunału).

2. Skarżący był reprezentowany przez Pana Z. Cichonia, adwokata prowadzącego praktykę w Krakowie. Rząd polski („Rząd”) był reprezentowany przez pełnomocnika, Pana J. Wołasiewicza, a następnie Panią J. Chrzanowską, z Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

3. Skarżący sformułował zarzut, iż rozstrzygnięcie postępowania w sprawie unieważnienia uznania dziecka było niekorzystne.

4. W dniu 16 grudnia 2010 roku skarga została zakomunikowana Rządowi. Wydano także decyzję o łącznym rozpoznaniu skargi co do meritum i dopuszczalności (Artykuł 29 ust. 1).

**STAN FAKTYCZNY****I. OKOLICZNOŚCI SPRAWY**

5. Skarżący urodził się w 1974 roku i mieszka w Straszęcinie.

6. W dniu 27 października 1995 roku R, z którą skarżący pozostawał w związku konkubenckim, urodziła syna, D.

7. W dniu 31 października 1995 roku R i skarżący zawarli związek małżeński. W dniu 2 listopada 1995 roku skarżący złożył oświadczenie o uznaniu D w Urzędzie Stanu Cywilnego w Dębicy. Zgodnie z artykułem 77 ust. 1 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego R, matka małoletniego, potwierdziła, że ojcem dziecka jest skarżący.

8. W bliżej nieokreślonym dniu R wniosła pozew o rozwód do Sądu Okręgowego w Zielonej Górze. Wyrokiem z dnia 12 stycznia 2000 roku sąd okręgowy rozwiązał związek małżeński przez rozwód. Sąd powierzył opiekę nad dzieckiem matce. Oboje rodzice zostali zobowiązani do ponoszenia kosztów utrzymania i wychowania dziecka. Skarżący został zobowiązany do łożenia na utrzymanie dziecka w kwocie początkowo 300 zł, a następnie 400 zł miesięcznie. W toku postępowania rozwodowego nie podniesiono żadnych wątpliwości co do ojcostwa skarżącego.

9. Wkrótce potem, R poślubiła D.S., a w 2000 roku urodził się ich syn B.

10. Skarżący stwierdził, że zaczął następnie mieć wątpliwości co do tego, czy jest ojcem D i zdecydował się poddać badaniom DNA.

11. W dniu 4 stycznia 2007 roku skarżący zabrał D do prywatnego laboratorium analiz DNA i przeprowadził badania DNA na ojcostwo. Test DNA potwierdził, że skarżący nie jest ojcem D. Ponieważ skarżący nie mógł osobiście wszcząć postępowania cywilnego o unieważnienie uznania dziecka, w związku z upływem terminu określonego w artykule 80 ust. 1 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, zwrócił się do Prokuratora Rejonowego w Nowej Soli, by ten wystąpił z powództwem w jego imieniu.

12. W dniu 7 lutego 2007 roku Prokurator Rejonowy przesłuchał skarżącego na okoliczność uznania przez niego D. Skarżący stwierdził, między innymi, że:

“Twierdziła, że współżyłem z nią na przyjęciu, gdzie mnie zaprosiła jako znajomego. .... Nie pamiętam, by wtedy doszło do zbliżenia [z R]... Nigdy przed zawarciem małżeństwa z R nie miałem z nią kontaktu cielesnego...

Ja nigdy nie uwierzyłem w to, że jestem ojcem dziecka. To dziecko jednak uznałem za swoje, gdyż uważałem, że nie mam wyjścia ...

Jeszcze przed narodzinami dziecka ja dowiedziałem się, że R, podówczas nosząca nazwisko N współżyła z innymi mężczyznami w okresie, w którym doszło do poczęcia .... ”

13. Odnosząc się do kwestii kontaktu z D, skarżący stwierdził, że nie poinformował jeszcze D, że nie jest jego ojcem. D nadal uważał go za ojca i zwracał się do niego “tato”. Jednakże ich kontakty były sporadyczne i nieszczególnie ciepłe. Skarżący zwrócił się do prokuratora, by ten wystąpił z powództwem o unieważnienie uznania dziecka, ponieważ został wprowadzony w błąd przez R.

14. R została również przesłuchana przez prokuratora. Oświadczyła, że skarżący zdawał sobie sprawę, że może nie być ojcem D. Niemniej, postanowił dobrowolnie uznać D. Stwierdziła ponadto, że D i skarżącego

łączą bliskie więzi emocjonalne, a unieważnienie uznania dziecka stanowiłoby dla D ogromny wstrząs.

15. D.S., obecny mąż R, stwierdził, że nie zamierza przysposobić D, ponieważ dziecko posiada trudną osobowość i cierpi na ADHD (Zespół Nadpobudliwości Psychoruchowej). Ponadto, D wie, że D.S. nie jest jego ojcem.

16. W dniu 22 marca 2007 roku Prokurator Rejonowy wystąpił z powództwem do Sądu Rejonowego w Nowej Soli o unieważnienie przez skarżącego uznania D. Pozwanymi w postępowaniu był skarżący, R oraz D. Prokurator odniósł się do wyniku badań DNA oraz zeznań złożonych przez matkę dziecka, które potwierdziły, że w czasie kiedy D został poczęty utrzymywała ona kontakty seksualne z innymi mężczyznami. Prokurator podkreślił następnie, że obecny mąż R, D.S., potwierdził, że traktuje D jak swojego syna i wspólnie z jego biologicznym synem B wszyscy tworzą rodzinę. Na koniec, stwierdził, że kontakt skarżącego z D był sporadyczny i sprowadzał się głównie do obowiązku łożenia na utrzymanie.

17. Sąd Rejonowy ustanowił dla D kuratora *ad litem*. Kurator wniósł do sądu o oddalenie powództwa wniesionego przez prokuratora, ponieważ stało ono w sprzeczności z dobrem dziecka.

18. Sąd przeprowadził dowód z przesłuchania skarżącego, R oraz D.S.

19. Skarżący zeznał, iż miał świadomość, że D może nie być jego dzieckiem w czasie, kiedy składał oświadczenie woli o uznaniu dziecka w listopadzie 1995 roku.

20. R zakwestionowała zarzut prokuratora na tej podstawie, że skarżący złożył oświadczenie o uznaniu D mając świadomość, że może nie być jego ojcem. Nie wprowadziła skarżącego w błąd, ponieważ skarżący wiedział, że utrzymywała kontakty seksualne z innymi mężczyznami. Oświadczyła, że D łączy bliskie więzi emocjonalne ze skarżącym oraz że była przekonana, iż skarżący jest jego ojcem. Uświadomienie D, że skarżący nie jest jego ojcem, stanowiłoby to dla niego traumatyczne przeżycie, biorąc pod uwagę fakt, iż cierpi na ADHD. Stwierdziła, że skarżący przestał łożyć na utrzymanie dziecka w styczniu 2007 roku.

21. W dniu 20 czerwca 2007 roku Sąd Rejonowy w Nowej Soli oddalił powództwo wniesione przez prokuratora.

22. Sąd ustalił następujące fakty. Przed narodzinami D skarżący i R pozostawali ze sobą w związku konkubenckim. Jednakże, utrzymywali także kontakty seksualne z innymi partnerami, czego oboje byli w pełni świadomi. W roku 1995 R zaszła w ciążę. Powiedziała skarżącemu, że jest on ojcem dziecka oraz że dziecko zostało poczęte na prywatce. Matka skarżącego wywierała na niego nacisk, by poślubił R.

23. D był uczniem szkoły podstawowej. Zdiagnozowano u niego ADHD. Począwszy od 7 roku życia D, zaliczono go do osób niepełnosprawnych i uznano, że wymaga stałego współdziałania opiekuna w procesie edukacji. Sąd ustalił następnie, że skarżący utrzymywał

sporadyczne kontakty z D oraz że ten ostatni uważał skarżącego za swojego ojca. Sąd zauważył, że prywatne badania DNA na ojcostwo potwierdziły, że skarżący nie jest biologicznym ojcem D. Obecny mąż R nie traktował D jak własne dziecko i nie nosił się z zamiarem przysposobienia D, nawet w sytuacji, gdyby unieważniono uznanie przez skarżącego dziecka.

24. Mając na względzie przedmiotowe fakty, Sąd Rejonowy uznał, że powództwo wniesione przez prokuratora jest bezzasadne. Sąd zauważył, że skarżący nie mógł osobiście wszcząć postępowania na mocy art. 80 ust. 1 Kodeksu postępowania rodzinnego i opiekuńczego wobec faktu, że upłynął ponad rok od daty uznania dziecka. Jednakże, zakładając nawet, że stosowny termin jeszcze nie upłynął, jego powództwo nie byłoby zasadne, bowiem na skarżącym spoczywa obowiązek dowiedzenia, że uznanie przez niego dziecka było obarczone jedną z wad oświadczenia woli określoną odpowiednio w art. 82, 84, 86 lub 87 Kodeksu cywilnego.

25. Sąd podkreślił, że skarżący potwierdził, iż był w pełni świadomy, że R utrzymywała kontakty seksualne z innymi mężczyznami. Sąd nie dał wiary twierdzeniom skarżącego, że uznał D jedynie z tego powodu, że R powiedziała mu, iż D został poczęty na prywatce. Nie istniały przesłanki, by stwierdzić iż R wprowadziła skarżącego w błąd, by ten uznał dziecko. W opinii sądu skarżący był w pełni świadomy, że D może nie pochodzić od niego, niemniej, podjął decyzję, by uznać D.

26. Następnie, nie zostało stwierdzone, by uznanie D przez skarżącego było obarczone innymi wadami, które mogłyby wpłynąć na jego ważność. Sąd stwierdził zatem, że nie zachodzą przesłanki do unieważnienia uznania D przez skarżącego na podstawie art. 80 ust. 1 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego.

27. Jednakże, z powództwem wystąpił prokurator, którego nie obowiązywały warunki określone w art. 80 ust. 1 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego. Sąd dokonał zatem oceny, czy za unieważnieniem aktu uznania dziecka przemawiają dobro dziecka oraz ochrona praworządności.

28. Sąd zauważył, że instytucja uznania dziecka opiera się na założeniu, że dobro dziecka i prawidłowe funkcjonowanie rodziny stanowią wartości nadrzędne. W związku z powyższym, ustawodawca zakłada, że w celu ochrony tych wartości, w niektórych przypadkach, zasadnym jest przyjęcie fikcji prawnej, że dziecko zostało uznane przez mężczyznę, który nie jest jego biologicznym ojcem. Co do zasady, oświadczenie woli o uznaniu dziecka powinno stanowić odzwierciedlenie rzeczywistej sytuacji prawnej, jednakże, ustawodawca nie wyklucza sytuacji, gdy oświadczenie woli o uznaniu dziecka może zostać złożone przez mężczyznę, który uważa, że ma jedynie obowiązek opieki nad dzieckiem. Wynikało to z faktu, iż nie istniał obowiązek weryfikacji, czy oświadczenie o uznaniu dziecka odpowiada rzeczywistości.

29. Sąd uznał, że argumenty podnoszone przez prokuratora nie uzasadniają stwierdzenia, że za unieważnieniem uznania przemawia dobro dziecka. Sąd stwierdził, w istotnym dla sprawy zakresie:

“Przede wszystkim nie został potwierdzony argument Prokuratora, iż z uwagi na sporadyczne kontakty pozwanego [skarżącego] z małoletnim oraz fakt, że obecny mąż R. zaakceptował chłopca i traktuje go jak swojego biologicznego syna nie ma przeciwwskazań do unieważnienia uznania.

Po przeprowadzeniu postępowania ustalono bowiem, że małoletni cały czas uważa pozwanego [skarżącego] za swojego ojca. DS [mąż R] wcale nie wyraża chęci przysposobienia chłopca bądź chociażby traktowania go jak własnego syna. W tej sytuacji istnieje realna obawa, że uświadomienie chłopcu po tylu latach, iż mężczyzna, którego uznawał za swojego biologicznego ojca, tak naprawdę nim nie jest, stanowiłoby dla niego traumatyczne przeżycie. Informacja ta byłaby również niezwykle trudna do przekazania, z uwagi na fakt, iż tak naprawdę nie sposób ustalić kto rzeczywiście jest ojcem chłopca.

Nie wydaje się również, aby za unieważnieniem uznania przemawiała potrzeba ochrony praworządności. Nie da się bowiem obronić tezy, że istnienie stosunku prawnego, w którym za ojca dziecka uznaje się mężczyznę, który tak naprawdę nie jest jego biologicznym ojcem, uwłacza poczuciu praworządności, szczególnie w sytuacji, gdy mężczyzna ten świadomie zdecydował się uznać to dziecko. Należy przecież zdecydowanie podkreślić odnosząc się do przedmiotowej sprawy, że pozwany [skarżący] doskonale wiedział, iż to nie on, może być ojcem dziecka, a mimo to zdecydował się je uznać. ... W konsekwencji chociażby ze względu na dobro dziecka, jego prawidłowy rozwój, pozwany [skarżący] powinien ponosić skutki swoich przemyślnych, świadomych decyzji.

Stanowisko ustawodawcy jest w tym względzie zresztą niezwykle czytelne. Konstrukcja przepisów dotyczących uznania dziecka jednoznacznie wskazuje, że traktuje on ustalenie stanu cywilnego dziecka w tej drodze zbyt poważnie, aby uzależnić jego istnienie od swobodnego uznania mężczyzny. Z tej właśnie przyczyny ustawa traktuje uznanie dziecka jako czynność ostateczną i pozwala na jej kwestionowanie tylko, gdy obarczona jest ona wadami, bądź gdy zajdą nieprzewidziane, szczególne okoliczności – nie do zaakceptowania z punktu widzenia obowiązującego porządku prawnego czy też zasad współżycia społecznego.

W przedmiotowej sprawie takich okoliczności jednak nie było. Za orzeczeniem unieważnienia uznania nie przemawia wcale w żadnej mierze, jak wskazywał Prokurator, potrzeba ochrony praworządności, a zmiana istniejącego stanu prawnego sprzeciwia się wręcz dobro dziecka.”

30. Skarżący wniósł apelację od wyroku sądu rejonowego. Podniósł, iż sąd nie uwzględnił dowodu z badań DNA, które wykluczyły jego ojcostwo wobec D. Skarżący stwierdził ponadto, że dobro małoletniego i ochrona praworządności wymagają, by pochodzenie dziecka zostało przypisane biologicznemu ojcu w celu zakończenia fikcji prawnej.

31. Prokurator wniósł do sądu okręgowego o oddalenie apelacji. W jego ocenie dobro dziecka nie stanowiło już przesłanki dla rozpoznania pierwotnego powództwa. Ponadto, prokurator podniósł kwestię legitymacji procesowej skarżącego do wniesienia apelacji.

32. W dniu 29 listopada 2007 roku Sąd Okręgowy w Zielonej Górze oddalił apelację skarżącego.

33. Sąd odniósł się na początku do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 20 marca 1975 roku (sygnatura akt III CZP 81/74), zgodnie z którą mężczyzna, który uznał dziecko nie jest uprawniony do zaskarżenia wyroku oddalającego powództwo prokuratora na podstawie zarzutu, że nie jest on ojcem biologicznym dziecka. Sąd okręgowy zauważył, że Kodeks rodzinny i opiekuńczy nie przyznaje uznającemu dziecko prawa żądania unieważnienia uznania na tej podstawie, że nie jest on ojcem dziecka. Prawo żądania unieważnienia uznania dziecka przysługuje w tych okolicznościach dziecku po dojściu do pełnoletności (art. 81 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego).

34. Sąd stwierdził następnie, iż nawet przy założeniu, że skarżący jest uprawniony do wniesienia apelacji, nie istnieją przesłanki do zmiany wyroku sądu pierwszej instancji. Sąd niższej instancji uznał, że ochrona praworządności wymaga utrzymania *status quo* oraz że za dobrem dziecka przemawia odejście od prawdy biologicznej. Ponadto, sąd okręgowy powołał się na akta postępowania w sprawie rozwodowej, z których wynika, że skarżący traktował D jak własne dziecko. Sąd odniósł się także do stanowiska Sądu Najwyższego, że w kwestiach ustalenia ojcostwa nie można kierować się wyłącznie względami nadrzędności prawdy biologicznej. Ze względu na powyższe, żądanie przez skarżącego o unieważnienia uznania dziecka jest bezzasadne.

35. Skarżący wniósł skargę kasacyjną. Jednakże, w dniu 17 października 2008 Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia skargi do rozpoznania.

## II. WŁAŚCIWE PRAWO KRAJOWE I PRAKTYKA

### *1. Kodeks rodzinny i opiekuńczy z 1964 roku*

36. Artykuł 72 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego stanowi:

“Jeżeli nie zachodzi domniemanie, że ojcem dziecka jest mąż jego matki, albo gdy domniemanie takie zostało obalone, ustalenie ojcostwa może nastąpić albo przez uznanie ojcostwa albo na mocy orzeczenia sądu.”

37. Zgodnie z art. 77 Kodeksu uznanie małoletniego dziecka wymaga zgody matki.

38. Na mocy art. 80 ust. 1 Kodeksu (w wersji obowiązującej w rzeczonym czasie) mężczyzna, który uznał dziecko może wystąpić z żądaniem unieważnienia uznania na tej podstawie, że złożone przez niego oświadczenie woli obarczone było wadą, przed upływem roku od daty uznania.

39. Zgodnie z art. 81 ust. 1 Kodeksu uznane dziecko może żądać unieważnienia uznania, jeżeli mężczyzna, który je uznał nie jest jego ojcem. Ustęp 2 artykułu zastrzega, że z żądaniem tym dziecko może wystąpić po



dojściu do pełnoletności, nie później jednak niż w ciągu trzech lat od jej osiągnięcia.

40. Na mocy art. 86 Kodeksu, w wersji obowiązującej w rzeczonym czasie, powództwo o unieważnienie uznania dziecka może wytoczyć prokurator w każdym czasie, za życia dziecka.

#### *2. Nowelizacja z dnia 13 czerwca 2009 roku*

41. Kodeks rodzinny i opiekuńczy został znowelizowany z dniem 13 czerwca 2009 roku. Artykuł 78 w nowym brzmieniu stanowi, że mężczyzna, który uznał ojcostwo, może wytoczyć powództwo o ustalenie bezskuteczności uznania w terminie sześciu miesięcy od dnia, w którym dowiedział się, że dziecko od niego nie pochodzi. Przesłanką przemawiającą za wprowadzeniem nowelizacji było przekonanie, że rzeczywistość biologiczna powinna stanowić wartość nadrzędną w sprawach związanych z ustaleniem pochodzenia dziecka.

## PRAWO

### ZARZUT NARUSZENIA ARTYKUŁU 8 KONWENCJI

42. Skarżący sformułował zarzut na mocy Artykułu 4, 5, 6, 7, 13 oraz 14 Konwencji, że pozbawiono go możliwości wniesienia powództwa o unieważnienie uznania D, w szczególności, nie był uprawniony do wniesienia apelacji od wyroku sądu pierwszej instancji.

43. W opinii Trybunału, skarżący podniósł przede wszystkim zarzut dotyczący niekorzystnego rozstrzygnięcia postępowania w sprawie unieważnienia oświadczenia woli o uznaniu dziecka, pomimo iż dowód z badań DNA wykluczał jego ojcostwo. Trybunał stwierdza, że skarga powinna zostać rozpoznana na mocy Artykułu 8 Konwencji, który stanowi co następuje:

“1. Każdy ma prawo do poszanowania swojego życia prywatnego i rodzinnego, swojego mieszkania i swojej korespondencji.

2. Niedopuszczalna jest ingerencja władzy publicznej w korzystanie z tego prawa, z wyjątkiem przypadków przewidzianych przez ustawę i koniecznych w demokratycznym społeczeństwie z uwagi na bezpieczeństwo państwowe, bezpieczeństwo publiczne lub dobrobyt gospodarczy kraju, ochronę porządku i zapobieganie przestępstwom, ochronę zdrowia i moralności lub ochronę praw i wolności innych osób.”

### A. Dopuszczalność skargi

44. Rząd stwierdził, że niniejsza skarga stanowi nadużycie prawa do skargi indywidualnej na podstawie Artykułu 35 ust. 3 w zakresie, w jakim skarżący przedstawił przed Trybunałem nieprawdziwe przesłanki, które doprowadziły do uznania przez niego D.

45. Rząd podniósł w szczególności, że skarżący wprowadził Trybunał w błąd przedstawiając siebie jako osobę, wobec której matka dziecka użyła podstępów, co do pochodzenia D. Jednakże w czasie, kiedy skarżący złożył oświadczenie woli o uznaniu D, miał świadomość, że może nie być biologicznym ojcem dziecka. W opinii Rządu, zeznania skarżącego złożone w toku postępowania krajowego potwierdzają, iż skarżący nie dowiedział się po raz pierwszy o fakcie, iż może nie być ojcem D z badań genetycznych DNA, które zostały przeprowadzone w 2007 roku.

46. Skarżący zakwestionował stanowisko Rządu i podniósł, że wniesiona przez niego skarga była zgodna z prawdą i szczerą.

47. Trybunał przypomina, że skarga może zostać odrzucona, jeżeli stanowi nadużycie prawa do skargi zgodnie z Artykułem 35 ust. 3, między innymi, jeżeli jest w sposób świadomy oparta na nieprawdziwych faktach (zob., *Varbanov przeciwko Bułgarii*, skarga nr 31365/96, § 36, ECHR 2000-X; *Rehak przeciwko Republice Czeskiej* (dec.), skarga nr 67208/01, z dnia 18 maja 2004; *Popov przeciwko Mołdawii* (Nr 1), skarga nr 74153/01, § 48, z dnia 18 stycznia 2005 roku; oraz *Kérétchachvili przeciwko Gruzji* (dec.), skarga nr 5667/02, z dnia 2 maja 2006 roku). Niepełne, a zatem wprowadzające w błąd informacje mogą także stanowić nadużycie prawa do skargi, w szczególności, jeżeli informacja dotyczy istoty sprawy i nie podano właściwego uzasadnienia dlaczego informacja ta nie może zostać ujawniona (zob., *Hüttner przeciwko Niemcom* (dec.), skarga nr 23130/04, z dnia 9 czerwca 2006 roku; *Poznanski i inni przeciwko Niemcom* (dec.), skarga nr 25101/05, z dnia 3 lipca 2007 roku; *Predescu przeciwko Rumunii*, skarga nr 21447/03, §§ 25-26, z dnia 2 grudnia 2008 roku; oraz *Kowal przeciwko Polsce* (dec.), skarga nr 2912/11, z dnia 18 września 2012 roku).

48. W przedmiotowej sprawie, istota argumentacji Rządu nie dotyczy w rzeczywistości "nieprawdziwych faktów", które zostały rzekomo przytoczone przez skarżącego przed Trybunałem. Sprzeciw Rządu opiera się raczej na odbiorze ewentualnych intencji skarżącego, które kryły się za jego decyzją o uznaniu D za syna. Bezsprzecznym jest, że wyniki badań genetycznych DNA potwierdziły, że skarżący nie jest ojcem D oraz że usiłował zmienić sytuację, zwracając się do prokuratora, by ten wystąpił z powództwem o unieważnienie złożonego przez skarżącego oświadczenia woli o uznaniu dziecka.

49. W opinii Trybunału zatem nie można stwierdzić, że sposób, w jaki skarżący przedstawił swoją sprawę stanowił nadużycie prawa do skargi.

50. Trybunał stwierdza, że skarga wniesiona na podstawie Artykułu 8 nie jest oczywiście bezzasadna w rozumieniu Artykułu 35 ust. 3 lit. a Konwencji. Trybunał stwierdza ponadto, że nie jest niedopuszczalna z jakichkolwiek innych przyczyn. Musi zatem zostać uznana za dopuszczalną.

## **B. Meritum skargi**

### *1. Stanowisko skarżącego*

51. Skarżący stwierdził, że w czasie narodzin dziecka nie miał możliwości zakwestionowania oświadczenia woli o uznaniu dziecka, ponieważ badania genetyczne DNA nie były powszechnie stosowane. Skarżący odwołał się do orzecznictwa Trybunału, podkreślając że poszanowanie życia rodzinnego wymaga, by rzeczywistość biologiczna stanowiła wartość nadrzędną wobec domniemania ojcostwa oraz by sądy krajowe dokonywały interpretacji obowiązujących przepisów w świetle postępu naukowego (*Tavli przeciwko Turcji*, skarga nr 11449/02, z dnia 9 listopada 2006 roku).

52. Skarżący podkreślił następnie, że z uwagi na fakt, iż zakwestionowanie ojcostwa mogło nastąpić przed upływem roku, nie mógł on osobiście wystąpić z powództwem o unieważnienie uznania dziecka, lecz oparł się na ocenie prokuratora, który uczynił to w jego imieniu. Ponadto, wniesiona przez niego apelacja od wyroku sądu pierwszej instancji nie została uwzględniona przede wszystkim, dlatego że nie posiadał legitymacji prawnej. Jedynie prokurator był uprawniony do zakwestionowania wyroku, jednakże tego nie uczynił. Na koniec, mając na względzie orzecznictwo Sądu Najwyższego, został pozbawiony jakiejkolwiek możliwości, by zakwestionować ojcostwo na podstawie badań genetycznych DNA, które potwierdziły, że nie jest ojcem biologiczny dziecka.

53. Skarżący stwierdził w konkluzji, iż poznanie prawdy o biologicznym ojcu leżało w najlepszym interesie dziecka.

### *2. Stanowisko Rządu*

54. Rząd wskazał na podobieństwa pomiędzy sprawą skarżącego i sprawą *Yildirim przeciwko Austrii* ((dec.), skarga nr 34308/96, z dnia 19 października 1999 roku). Ponadto, sprawa skarżącego nie dotyczyła domniemania, a raczej dobrowolnego oświadczenia woli o uznaniu dziecka, które zostało złożone przy pełnej świadomości okoliczności, w których doszło do poczęcia dziecka.

55. Rząd poniósł, że istniały środki odwoławcze przewidziane przez prawo, które były dostępne dla skarżącego w sposób bezpośredni i umożliwiały podniesienie wszelkich wątpliwości, co do jego ojcostwa. W szczególności, skarżący mógł wystąpić z powództwem na podstawie art. 80 ust. 1 Kodeksu postępowania rodzinnego i opiekuńczego o unieważnienie

uznania dziecka z powodu wady złożonego oświadczenia woli. Rząd złożył zapewnienie, że w czasie narodzin D (1995 rok) badania genetyczne DNA były stosowane i dopuszczalne przed sądem.

56. W odniesieniu do rocznego terminu przewidzianego w tym przepisie, Rząd podniósł, że był on wystarczający w świetle ustaleń poczynionych przez Trybunał w sprawie *Shofman przeciwko Rosji* (skarga nr 74826/01, z dnia 24 listopada 2005 roku). Stwierdzono w nim, że ograniczenie czasowe umożliwiające wszczęcie postępowania w celu zakwestionowania ojcostwa w państwach członkowskich wynosiło średnio od sześciu miesięcy do roku. Ponadto, przedmiotowy okres nie stanowił bezwzględnie ostatecznego terminu, niezależnie od skargi. Bieg tego terminu rozpoczyna się w dniu, w którym złożono oświadczenie woli o uznaniu, a zatem był uwarunkowany działaniami podjętymi przez mężczyznę. Rząd stwierdził następnie, że w czasie, kiedy skarżący uznał D miał pełną świadomość, że może nie być jego biologicznym ojcem, a jednak dobrowolnie postanowił uznać dziecko. Z tego względu, przedmiotowa sprawa różni się od spraw *Shofman przeciwko Rosji* oraz *Tavli przeciwko Turcji*, w których skarżący dowiedzieli się, że nie są biologicznymi ojcami dopiero po upływie ustawowego terminu.

57. Rząd utrzymywał ponadto, że w przeciwieństwie do spraw *Paulík przeciwko Słowacji* (skarga nr 10699/05, ECHR 2006-XI (fragmenty) oraz *Różański przeciwko Polsce* (skarga nr 55339/00, z dnia 18 maja 2006 roku), po upływie terminu na wniesienie powództwa we własnym imieniu, skarżący mógł skorzystać ze środka przewidzianego prawem w celu spowodowania rozpoznania skargi, mianowicie artykułu 86 Kodeksu postępowania rodzinnego i opiekuńczego, który umożliwia prokuratorowi wytoczenie powództwa o unieważnienie uznania dziecka. W przedmiotowej sprawie prokurator wystąpił z takim powództwem na wniosek skarżącego. Powództwo zostało rozpoznane co do *meritum* przez sądy dwóch instancji i oddalone.

58. Rząd stwierdził w konsekwencji, że władze krajowe wypełniły spoczywający na nich pozytywny obowiązek na podstawie Artykułu 8 Konwencji. W opinii Rządu, zachowano właściwą równowagę między sprzecznymi interesami w sprawie.

### 3. Stanowisko Trybunału

#### (a) Zastosowanie Artykułu 8

59. Trybunał badał wcześniej sprawy, w których mężczyzna nosił się z zamiarem wytoczenia powództwa o unieważnienie uznania dziecka. Trybunał stwierdził wielokrotnie, że postępowania w zakresie ustalenia lub zaprzeczenia ojcostwa dotyczą życia prywatnego mężczyzny podlegającego ochronie na mocy Artykułu 8, które to obejmuje istotne aspekty własnej

tożsamości (zob. *Rasmussen przeciwko Danii*, z dnia 28 listopada 1984 roku, § 33, Seria A nr 87; *Nylund przeciwko Finlandii* (dec.), skarga nr 27110/95, ECHR 1999-VI; *Yildirim przeciwko Austrii* (dec.), skarga nr 34308/96, z dnia 19 października 1999 roku; *Backlund przeciwko Finlandii*, skarga nr 36498/05, § 37, z dnia 6 lipca 2010 roku; *Pascaud przeciwko Francji*, skarga nr 19535/08, §§ 48-49, z dnia 16 czerwca 2011 roku; *Krušković przeciwko Chorwacji*, skarga nr 46185/08, § 20, z dnia 21 czerwca 2011 roku; *Ahrens przeciwko Niemcom*, skarga nr 45071/09, § 60, z dnia 22 marca 2012 roku; *Kautzor przeciwko Niemcom*, skarga nr 23338/09, § 63, z dnia 22 marca 2012 roku; oraz *Krisztián Barnabás Tóth przeciwko Węgrom*, skarga nr 48494/06, § 28 *in fine*, z dnia 12 lutego 2013 roku).

60. W przedmiotowej sprawie skarżący usiłował zakwestionować złożone oświadczenie woli o uznaniu dziecka na podstawie dowodów biologicznych (zob., *Paulík przeciwko Słowacji*, skarga nr. 10699/05, § 42, ECHR 2006-XI (fragmenty)). Istnieje związek pomiędzy zamiarem unieważnienia przez skarżącego złożonego uprzednio oświadczenia woli o uznaniu D oraz jego życiem prywatnym. Stan faktyczny sprawy wchodzi zatem w zakres “życia prywatnego” określonego w Artykule 8.

#### (b) Zgodność z prawem i uprawniony cel

61. Orzeczenie sądu oddalające powództwo skarżącego o unieważnienie uznania dziecka stanowi ingerencję w prawo do poszanowania życia prywatnego.

62. Każda taka ingerencja będzie stanowić naruszenie Artykułu 8, chyba że jest ona “zgodna z prawem”, służy realizacji uprawnionego celu lub celów określonych w ustępie 2 tego artykułu oraz może być uznana za “konieczną w demokratycznym społeczeństwie”.

63. Rozstrzygnięcie sądów krajowych oddalające powództwo prokuratora o unieważnienie uznania przez skarżącego D było oparte na artykule 86 Kodeksu rodzinnego.

64. Trybunał przywiązuje wagę do ochrony pewności prawnej a ostatecznie stosunków rodzinnych (zobacz, *Rasmussen*, cytowany powyżej, § 41; *mutatis mutandis*, *Mizzi przeciwko Malcie*, skarga nr 26111/02, § 88, ECHR 2006-I (fragmenty); *Paulík*, cytowany powyżej, § 44; *Phinikaridou przeciwko Cyprowi*, skarga nr 23890/02, § 51, z dnia 20 grudnia 2007 roku; oraz *Wulff przeciwko Danii* (dec.), skarga nr 35016/07, z dnia 9 marca 2010 roku). W przedmiotowej sprawie wyrok sądów krajowych służył realizacji uprawnionego celu, polegającego na zapewnieniu pewności prawnej oraz ochrony stosunków rodzinnych, a także dobra dziecka.

#### (c) Konieczność ingerencji w demokratycznym społeczeństwie

65. Czyniąc ustalenia, czy ingerencja była “konieczna w demokratycznym społeczeństwie”, Trybunał odniesie się do zasad utrwalonych w jego orzecznictwie. Trybunał musi rozważyć czy, w świetle

całości sprawy, przesłanki przywołane w celu uzasadnienia przedmiotowej ingerencji, były istotne i wystarczające dla celów ustępu 2 Artykułu 8 (zob., *inter alia*, *T.P. i K.M. przeciwko Zjednoczonemu Królestwu* [GC], skarga nr 28945/95, § 70, ECHR 2001-V, oraz *Sommerfeld przeciwko Niemcom* [GC], skarga nr 31871/96, § 62, ECHR 2003-VIII). Niewątpliwie, rozpoznanie, co leży w najlepszym interesie dziecka ma decydujące znaczenia w sprawach tego rodzaju; dobro dziecka, w zależności od jego charakteru i wagi, może przeważać nad interesem rodziców (zob. *Sommerfeld*, cytowany powyżej, § 66, oraz *Görgülü przeciwko Niemcom*, skarga nr 74969/01, § 43, z dnia 26 lutego 2004 roku; oraz *Ahrens*, cytowany powyżej, § 63).

66. Zgodnie z utrwaloną linią orzecniczą Trybunału, należy ponadto wziąć pod uwagę, że władze krajowe korzystają z bezpośredniego kontaktu z wszystkimi osobami, których dotyczy sprawa. Z powyższych rozważań wynika, że zadaniem Trybunału nie jest zastąpienie sądów krajowych w wykonywaniu ich obowiązków, a raczej dokonanie przeglądu, w świetle Konwencji, podjętych przez te władze decyzji w zakresie wykonywania uprawnienia do oceny (zob., *inter alia*, *Hokkanen przeciwko Finlandii*, z dnia 23 września 1994 roku, § 55, Series A nr 299-A; *Sommerfeld*, § 62, oraz *Görgülü*, § 41, oba cytowane powyżej).

67. Wybór środków stosowanych w celu zapewnienia zgodności z Artykułem 8 w sferze stosunków pomiędzy jednostkami jest, co do zasady, kwestią, która mieści się w marginesie uznania Wysokich Układających się Stron. Istnieją różne sposoby, by zapewnić “poszanowanie życia prywatnego” i zrównoważyć je z prawami innych, a charakter obowiązku państwa zależeć będzie od konkretnego aspektu życia prywatnego, które jest przedmiotem rozpoznania (zob. *Odièvre przeciwko Francji* [GC], skarga nr 42326/98, § 46, ECHR 2003-III). Zakres marginesu swobodnego uznania nie zależy jedynie od szczególnego prawa bądź praw, których dotyczy sprawa, lecz także od rodzaju zagrożenia, jakie niesie za sobą dla skarżącego (porównaj *Pascaud*, cytowany powyżej, § 59).

68. Trybunał przypomina, że należy mieć wzgląd na liczne czynniki, określając zakres stosowania marginesu swobodnego uznania przez państwa przy rozstrzyganiu spraw na podstawie Artykułu 8 Konwencji. W sytuacji, gdy zagrożony jest szczególnie istotny aspekt życia jednostki lub jej tożsamości, margines uznania przyznany państwom jest zwykle ograniczony. Jednakże, jeżeli państwa członkowskie Rady Europy nie osiągnęły porozumienia co do odpowiedniej wagi zagrożonego interesu, bądź najlepszych środków jego ochrony, zakres marginesu będzie szerszy (zob., *S. H. i inni przeciwko Austrii* [GC], skarga nr 57813/00, § 94, z dnia 3 listopada 2011 roku, z kolejnymi odniesieniami). Ponadto, zakres przyznanego uznania jest zazwyczaj szeroki, w sytuacji gdy państwo ma obowiązek zachowania równowagi pomiędzy sprzecznymi interesami prywatnymi i publicznymi lub prawami określonymi w Konwencji (zob. *S. H. i inni*, *ibid.*). W odniesieniu do zakresu stosowania marginesu

swobodnego uznania w przedmiotowej sprawie, Trybunał uznał, że margines uznania przyznany państwom członkowskim w związku z określeniem statusu prawnego dziecka musi być szerszy niż ten, z którego korzystają państwa w kwestiach związanych z prawami do kontaktu i informacji (see, *Anayo*, § 66; *Ahrens*, § 70; *Kautzor*, § 72; and *Krisztián Barnabás Tóth*, § 37, wszystkie cytowane powyżej).

69. Pozostaje zbadać, czy władze zachowały właściwą równowagę w przedmiotowej sprawie pomiędzy ogólnym interesem odnoszącym się do ochrony pewności prawnej stosunków rodzinnych a interesem skarżącego w zakresie dokonania ponownej oceny złożonego przez niego oświadczenia woli o uznaniu dziecka w świetle dowodów biologicznych.

70. Należy podkreślić, iż w przedmiotowej sprawie ojcostwo skarżącego zostało ustalone na podstawie dobrowolnego oświadczenia. W postępowaniu krajowym stwierdzono, że skarżący dobrowolnie uznał dziecko, mając pełną świadomość, iż D może nie być jego dzieckiem (zob. paragrafy 25 i 29 powyżej). Mając na względzie ustalone fakty, nie istniały żadne przeszkody natury prawnej, które uniemożliwiały skarżącemu skorzystanie ze środka odwoławczego określonego w art. 80 § 1 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego. W oparciu o ten artykuł, skarżący mógł wystąpić osobiście z powództwem o unieważnienie uznania dziecka w przeciągu 12 miesięcy od daty uznania, podnosząc, na przykład, że został wprowadzony w błąd przez matkę dziecka. Skarżący nie wystąpił z powództwem z przyczyn niemających związku z prawem (zob., *Wulff przeciwko Danii*, cytowany powyżej).

71. W odniesieniu do postępowań o ustalenie ojcostwa, Trybunał stale uznaje, że potrzeba zagwarantowania pewności prawnej oraz nieodwołalności decyzji w stosunkach rodzinnych, a także ochrony dobra dziecka uzasadniają wprowadzenie terminu prekluzyjnego lub innych ograniczeń w takich postępowaniach (zob., *Rasmussen*, § 41; *Phinikaridou*, § 51; *Wulff*; oraz *Backlund*, § 45, wszystkie cytowane powyżej). Jednakże, ustalenie nieelastycznego terminu, może stać w sprzeczności ze znaczeniem, jaki niesie za sobą zagrożony interes życia prywatnego. Trybunał stwierdził zatem, iż doszło do naruszenia w sprawie *Shofman przeciwko Rosji* (cytowany powyżej), w której bezwzględny roczny termin rozpoczął bieg bez wyjątku z dniem, w którym domniemany ojciec został poinformowany o prawnym uznaniu go za ojca, niezależnie od tego, czy był świadomy okoliczności poddających w wątpliwość jego ojcostwo. Roczny termin określony w art. 80 ust. 1 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego nie może zostać scharakteryzowany *per se* jako nieelastyczny, ponieważ wiąże się z decyzją domniemanego ojca o uznaniu dziecka i nie wynika z domniemania natury prawnej.

72. Jak wspomniano powyżej, Trybunał stale wskazuje na nadrzędne znaczenie dobra dziecka i należytego reprezentowania jego interesów w postępowaniu sądowym (zob., najnowsze źródło, *X przeciwko Litwie* [GC],

skarga nr 27853/09, § 96, ECHR 2013). Ponadto, władze krajowe są lepiej usytuowane do oceny dobra dziecka. W sytuacji, gdy władze krajowe dokonują starannej oceny przedmiotowych interesów, Trybunał nie powinien, co do zasady, podważać ich ustaleń, w szczególności, jeżeli zostały one dokonane przez niezawisły sąd w postępowaniu sądowym (zob., *mutatis mutandis*, *Von Hannover przeciwko Niemcom (Nr 2)* [GC], sprawy nr 40660/08 oraz 60641/08, § 107, ECHR 2012); jednakże, Trybunał musi być przekonany, że proces decyzyjny, prowadzący do przyjęcia kwestionowanych środków przez sądy krajowe, był sprawiedliwy i umożliwił stronom przedstawienie ich sprawy w sposób wyczerpujący oraz że dobro dziecko podlegało ochronie (zob., *X przeciwko Litwie* [GC], §102, cytowany powyżej).

73. W styczniu 2007 roku skarżący poddał się badaniom genetycznym DNA, które wykluczyły jego ojcostwo. Trybunał zauważa, że zgodnie z obowiązującym prawem krajowym skarżący nie miał możliwości wszczęcia osobiście postępowania z powodu upływu wyznaczonego terminu; niemniej mógł on zwrócić się do oskarżyciela publicznego, by ten wystąpił z powództwem w jego imieniu (zob. paragraf 11 powyżej). Wniosek skarżącego został uwzględniony i prokurator wystąpił z powództwem o unieważnienie uznania D przez skarżącego.

74. Należy zauważyć, że sąd rejonowy ustanowił kuratora na potrzeby postępowania, by ten reprezentował interesy dziecka. Trybunał jest przekonany, że dobro dziecko zostało należycie zabezpieczone w postępowaniu sądowym. Kurator *ad litem* po zbadaniu okoliczności sprawy wniósł o utrzymanie status quo w celu ochrony dziecka.

75. Wyrokiem z dnia 20 czerwca 2007 roku, sąd rejonowy potwierdził, na podstawie dowodu z badań genetycznych, że skarżący nie jest ojcem biologicznym dziecka. Sąd oddalił jednakże powództwo wniesione przez prokuratora na tej podstawie, że stoi w sprzeczności z dobrem dziecka. Sąd poczynił ustalenia, że przed uznaniem dziecka, skarżący miał świadomość, że D może nie pochodzić od niego. Rozpoznając powództwo wniesione przez prokuratora, sąd rejonowy kierował się troską o dobro dziecka i właściwe funkcjonowanie rodziny.

76. W niniejszej sprawie D miał dwanaście lat w czasie, kiedy wszczęto postępowanie o unieważnienie uznania dziecka przez skarżącego. Choć kontakty D ze skarżącym były sporadyczne, sąd rejonowy stwierdził, że uważał go nadal za swojego ojca. Sąd rejonowy uznał ponadto, iż nie istnieje możliwość, by kiedykolwiek ustalić tożsamość biologicznego ojca D. Co więcej, mąż R nie wyrażał chęci przysposobienia D bądź traktowania go jak własnego syna. Ustalono także, że unieważnienie uznania przez skarżącego dziecka stanowiłoby dla D traumatyczne przeżycie (zob. paragraf 29 powyżej).

77. Sąd odwoławczy, pomimo pewnych wątpliwości dotyczących stanowiska skarżącego, rozpoznał jego apelację co do *meritum*. Sąd



podzielił stanowisko sądu rejonowego, że *status quo* powinno zostać utrzymane oraz że za dobrem dziecka przemawia odejście od prawdy biologicznej (zob. paragraf 34 powyżej).

78. Zgodnie z ustaloną linią orzeczniczą Trybunału Artykuł 8 Konwencji obejmuje, z zastrzeżeniem dopuszczalnych ograniczeń, prawo domniemanego ojca do wniesienia powództwa o unieważnienie uznania dziecka, które według dowodów naukowych nie pochodzi od niego (*Mizzi*, § 112; oraz *Shofman*, § 45, oba cytowane powyżej). W niniejszej sprawie, skarżący, za pośrednictwem prokuratora, skorzystał z dostępu do sądu w celu wytoczenia powództwa o unieważnienie uznania dziecka a sądy zbadały meritum sprawy. Trybunał stwierdza, że sądy krajowe właściwie rozpoznały sprzeczne wartości i zagrożone interesy. Sądy wzięły pod uwagę rozbieżne interesy skarżącego i dziecka. Sądy starannie bilansowały przedmiotowe interesy i szczegółowo uzasadniały wydane orzeczenia. Stwierdziły, przede wszystkim, że skarżący uznał D mając pełną świadomość, że może nie być biologicznym ojcem dziecka. W tych okolicznościach, kiedy upłynął ostateczny termin na wniesienie przez skarżącego powództwa o unieważnienie uznania dziecka, sądy krajowe mogły przyznać wyższą wartość dobru dziecka niż interesowi skarżącego w zakresie dotyczącym unieważnienia dobrowolnie złożonego oświadczenia o uznaniu dziecka. Przedmiotowe podejście znajduje potwierdzenie w wielu sprawach rozpoznanych przez Trybunał (zob., inter alia, *Yildirim przeciwko Austrii* (dec.), cytowany powyżej; *Kňákal przeciwko Republice Czeskiej* (dec.), skarga nr 39277/06, z dnia 8 stycznia 2007 roku; oraz *Wulff przeciwko Danii* (dec.), cytowany powyżej).

79. Na koniec, w odniesieniu do kwestii właściwej równowagi w niniejszej sprawie znaczenie odgrywa fakt, że D po dojściu do pełnoletności może żądać unieważnienia uznania dokonanego przez skarżącego, jak wyraźnie przewiduje artykuł 81 § 1 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego (zob. paragraf 39 powyżej). Z żądaniem tym można wystąpić nie później niż w ciągu 3 lat od osiągnięcia pełnoletności

80. W świetle powyższego oraz uwzględniając szerszy margines uznania pozostawiony państwom w sprawach dotyczących statusu prawnego dziecka, Trybunał stwierdza w konkluzji, że zachowana została właściwa równowaga pomiędzy dobrem skarżącego a interesem ogólnym dotyczącym zagwarantowania pewności prawnej i ochrony stosunków rodzinnych oraz dobra dziecka.

Trybunał jest zatem przekonany, że przesłanki przywołane przez władze krajowe w celu uzasadnienia ingerencji w prawa skarżącego były istotne i wystarczające. Trybunał stwierdza w konsekwencji, że zaskarżone środki można uznać za niezbędne w społeczeństwie demokratycznym w celu ochrony praw innych osób.

81. Nie doszło zatem do naruszenia Artykułu 8 Konwencji.

**Z TYCH PRZYCZYŃ, TRYBUNAŁ JEDNOGŁOŚNIE,**

1. *Uznaje*, skargę za dopuszczalną;
2. *Stwierdza*, że nie doszło do naruszenia Artykułu 8 Konwencji.

Sporządzono w języku angielskim oraz obwieszczono pisemnie dnia 18 lutego 2014 roku, zgodnie z Regułą 77 §§ 2 i 3 Regulaminu Trybunału.

Françoise Elens-Passos  
Kancelarz Sekcji

Ineta Ziemele  
Przewodnicząca

Zgodnie z Artykułem 45 § 2 Konwencji oraz Regułą 74 § 2 Regulaminu Trybunału, dołączono do wyroku następujące zdania odrębne:

- (a) Zdanie odrębne Sędziego Kalaydjieva;
- (b) Zdanie odrębne Sędziego De Gaetano;
- (c) Zdanie odrębne Sędziego Wojtyczka.

I.Z.  
F.E.P.

## ZDANIE ODRĘBNE SĘDZIEGO KALAYDJIEVA

W pełni podzielam pogląd moich kolegów, że przedmiotowa sprawa różni się od spraw, w których pochodzenie prawne zostało ustalone na podstawie domniemania dotyczącego ojcostwa dziecka pochodzącego z małżeństwa lub było wynikiem wprowadzenia w błąd. W przeciwieństwie do tych sytuacji, skarżący w przedmiotowej sprawie podjął decyzję, by wziąć na siebie odpowiedzialność bycia ojcem dziecka, uznanym na mocy prawa, mając pełną świadomość okoliczności i wykonując swoją wolną wolę, co podlega ochronie na mocy Artykułu 8 Konwencji. Pojęcie „życia prywatnego” zawiera w sobie prawo do poszanowania decyzji jednostek o byciu lub niebyciu rodzicem, a to obejmuje decyzje o byciu opiekunem prawnym bez względu na pochodzenie biologiczne dziecka lub zarodka. W zakresie w jakim przedmiotowa kwestia wchodzi w zakres i podlega ochronie na mocy Artykułu 8 Konwencji, zgadzam się, że skarga wniesiona przez skarżącego nie stanowi siłą rzeczy naruszenia prawa do skargi (zob. paragraf 49 wyroku). Jednakże, mam poważne obawy, czy „związek pomiędzy zamiarem unieważnienia przez skarżącego złożonego uprzednio oświadczenia o uznaniu dziecka” (paragraf 60) jest wystarczający, by w sposób zasadny określić wszczęcie postępowania na jego wniosek, jako „naruszenie” (paragraf 61) spowodowane przez władze, nie zaś przez jego własne dążenie.

W moim rozumieniu kluczową kwestią jest w rzeczywistości to, czy władze miały jakikolwiek pozytywny obowiązek, by podjąć działania na wniosek skarżącego w celu ponownego rozpoznania jego własnej decyzji na podstawie danych dotyczących faktycznego naturalnego pochodzenia dziecka, które, pomimo że zostały świeżo uzyskane, niekoniecznie stanowiły dla niego zaskoczenie. Nawet jeśli istniał taki obowiązek (co poddaję w wątpliwość), wydaje się dość oczywistym, że w zakresie w jakim doszło do tego po upływie znacznego okresu ugruntowanych więzi rodzinnych z dzieckiem, w przedmiotowym postępowaniu sądy krajowe miały wyraźny obowiązek nie tylko rozpoznania stanowiska skarżącego, które zostało z opóźnieniem zmienione, lecz także uwzględnienia go i zrównoważenia z prawami dziecka na mocy Artykułu 8 oraz zapewnienia temu ostatniemu wymaganej ochrony. Sądy dokładnie to uczyniły.

Analogicznie do ustaleń Trybunału w sprawie *Evans przeciwko Zjednoczonemu Królestwu* ([GC], no. 6339/05, §§ 90-92, ECHR 2007-I), nie uważam, że prawu skarżącego do poszanowania jego początkowej decyzji, by zostać rodzicem należy przyznać większą wagę niż prawu dziecka do poszanowania jego praw wynikających z Artykułu 8, który dotyczy równego traktowania. Prawo skarżącego do poszanowania życia prywatnego i rodzinnego na podstawie Artykułu 8 nie może być interpretowane jako obowiązek władz do zapewnienia wykonania jego

kolejnych osobistych preferencji bez względu na obowiązek poszanowania praw innych osób.

## ZDANIE ODRĘBNE SĘDZIEGO DE GAETANO

Zgadzam się, że w przedmiotowej sprawie nie doszło do naruszenia Artykułu 8.

Ojcostwo w tej sprawie nie wynikało z domniemania. Skarżący dobrowolnie zdecydował się, by uznać dziecko, chociaż doskonale wiedział, że istnieje wysokie prawdopodobieństwo, iż dziecko nie pochodzi od niego. Skarżący działał umyślnie (można wręcz powiedzieć lekkomyślnie). Nie miało miejsca wprowadzenie w błąd lub inna presja z zewnątrz. W tych okolicznościach trudno jest mi zrozumieć, w jaki sposób rozstrzygnięcia sądów krajowych nieuwzględniające jego powództwa o unieważnienie uznania dziecka mogą zostać sensownie rozumiane jako “ingerencja” w jego prawo do poszanowania życia prywatnego. Uznanie dziecka przez męża, podobnie jak decyzja o przysposobieniu, jest działaniem, które ma właściwie na celu wzmocnienie i ochronę życia prywatnego i rodzinnego. Według mojej najlepszej wiedzy nie istnieje pozytywny obowiązek państwa, który umożliwia osobie unieważnienie takiego uznania na życzenie, tak jak nie istnieje żaden pozytywny obowiązek, który umożliwia opiekunowi prawnemu zakończenie adopcji na życzenie. Tak przedstawia się w mojej ocenie powyższe.

Paragrafy 61 do 80 wyroku, w mojej opinii, są po prostu zbędne.

### ZDANIE ODRĘBNE SĘDZIEGO WOJTYCZKA

W pełni zgadzam się z opinią wyrażoną przez Sędziego De Gaetano, która została zawarta w jego zdaniu odrębnym, że na mocy Konwencji nie istnieje żaden pozytywny obowiązek państwa, który umożliwia osobie unieważnienie uznania dziecka na życzenie. Jednocześnie, wyroki wydane przez sądy krajowe w okolicznościach niniejszej sprawy nie mogą być uznane za ingerencję w prawa skarżącego chronione na podstawie Artykułu 8 Konwencji. Prawo do poszanowania życia prywatnego i rodzinnego zakłada skuteczną ochronę stabilności związków rodzinnych.